XII Niedziela okresu zwykłego (B)

Tekst Ewangelii (*Mk* 4,35-41): Gdy zapadł wieczór owego dnia, rzekł do nich: «Przeprawmy się na drugą stronę». Zostawili więc tłum, a Jego zabrali, tak jak był w łodzi. Także inne łodzie płynęły z Nim. Naraz zerwał się gwałtowny wicher. Fale biły w łódź, tak że łódź już się napełniała. On zaś spał w tyle łodzi na wezgłowiu. Zbudzili Go i powiedzieli do Niego: «Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że giniemy?» On wstał, rozkazał wichrowi i rzekł do jeziora: «Milcz, ucisz się!». Wicher się uspokoił i nastała głęboka cisza. Wtedy rzekł do nich: «Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?» Oni zlękli się bardzo i mówili jeden do drugiego: «Kim właściwie On jest, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?».

«Nauczycielu, nic Ci? to nie obchodzi, ?e giniemy?»

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, w tych czasach «gęstej mgły» zadajemy to samo ewangeliczne pytanie. Ludzkość przeżyła dramaty, które jak silne fale przetoczyły się nad mężczyznami i kobietami, i całymi narodami, w szczególności te w XX wieku i na początku XXI. I czasem z głębi duszy wydobywa się wołanie: «Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że giniemy?» (Mk 4,38); jeśli naprawdę istniejesz, jeśli Ty jesteś Ojcem, dlaczego dzieją się te rzeczy?

Wobec wspomnienia zagłady obozów koncentracyjnych II Wojny Światowej, Papież Benedykt pyta: «Gdzie był wtedy Bóg? Dlaczego milczał? Jak mógł dopuścić ten bezmiar zniszczenia?». To samo pytanie zadawał Izrael już w Starym Testamencie: «Ocknij się! Dlaczego śpisz, Panie? Przebudź się! Nie odrzucaj na zawsze! Dlaczego ukrywasz Twoje oblicze? Zapominasz o nędzy i ucisku naszym?» (Ps 44,24-25).

Bóg nie odpowie na te pytania: możemy pytać Go o wszystko tylko nie o przyczynę rzeczy; nie mamy prawa żądać, by się przed nami tłumaczył. W rzeczywistości Bóg wciąż i wciąż do nas mówi; i to my jesteśmy tymi, którzy nie stają w jego obecności i dlatego nie słyszymy jego głosu. «To my —mówi Benedykt XVI— nie jesteśmy w stanie ocenić tajemnicy Boga. Widzimy tylko fragmenty i mylimy się chcąc być sędziami Boga i historii. Przez to nie jesteśmy obrońcami człowieka, lecz bierzemy udział w zniszczeniu».

Problemem nie jest to, czy Bóg istnieje czy nie, lecz że my ludzie żyjemy tak, jakby Go nie było. A oto odpowiedź Boga: «Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?» (Mk 4,40). Powiedział to Jezus do apostołów i to samo rzekł do Faustyny Kowalskiej: «Córko, nie lękaj się niczego, Ja zawsze jestem z tobą, nawet wtedy, kiedy ci się wydaje, że mnie nie ma».

Nie zadawajmy Mu pytań, a raczej módlmy się i słuchajmy jego woli i..., wtedy właśnie będzie mniej tragedii..., i wówczas zadziwieni zawołamy: «Kim właściwie On jest, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?» (Mk 4,41). — Jezu, ufam Tobie!